

Edyta Majcher-Ociesa (*Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach*)

Przemysł drzewny w Kielcach w latach 1918-1939¹

Wkład przemysłu drzewnego w rozwój gospodarczy Kielc w dwudziestolecie międzywojennym był znaczący, m.in. ze względu na liczbę osób w nim zaangażowaną. W 1921 r. w Kielcach z pracy w przemyśle i górnictwie utrzymywało się 25 918 osób, w tym z przemysłu drzewnego – 2 693 (10,4%). W przemyśle i górnictwie na terenie miasta pracowało 10 227 osób, z tego w przemyśle drzewnym 956 (9,3%). W tartakach pracowało 410 osób, a stolarstwem i wyrobem mebli zajmowało się 269². W 1931 r. w Kielcach działało 59 przedsiębiorstw przemysłowych, w tym 11 zaliczanych do przemysłu drzewnego. Stanowiły one 18,6% wszystkich zakładów³. W powiecie kieleckim w 1928 r. działało 26 tartaków dających zatrudnienie 532 robotnikom. Był to najwyższy wynik w województwie. Powiat kielecki wyprzedził m.in. powiat konecki (18 tartaków zatrudniających 492 robotników) i opatowski (11 i 244)⁴.

Przemysł drzewny w Kielcach rozwijał się w oparciu o surowiec pozyskiwany w okolicznych lasach (państwowych lub prywatnych). Do przemysłu drzewnego zaliczamy: tartaki, fabryki mebli, posadzek, zakłady produkujące skrzynie i beczki. Kieleckie zakłady zlokalizowane były na kilku ulicach, m.in. Starozagnańskiej, Młynarskiej, Głębockiej (zachodnia i północno-zachodnia część miasta). Zachowane informacje na temat poszczególnych placówek są często fragmentaryczne, niekiedy sprzeczne. Niektóre z tych zakładów funkcjonowały bardzo krótko, często zmieniali się ich właściciele.

W 1926 r. w Kielcach działało 11 fabryk zaliczonych do przemysłu drzewnego (por. tab.). Spośród wszystkich zakładów największym były Zakłady Przemysłowe „Henryków”. W marcu 1926 r. zatrudniały 258 pracowników (średnio w ciągu roku 187 osób). Pracodawcą dla znacznej liczby robotników był również tartak „rządowy”, zatrudniający 136 osób w okresie maj – sierpień 1926 r. (średnio 98 w ciągu roku). Tartaki „Herbski” i „Zjednoczenie” działały w oparciu o podobną liczbę pracowników. W pierwszym z nich znalazło pracę 36 osób (styczeń – wrzesień 1926 r.), natomiast w drugim 40 (styczeń – sierpień). Najmniej robotników zatrudniano w fabrykach produkujących posadzki (por. tab.).

Największą liczbę robotników zatrudnionych w 1926 r. w przemyśle drzewnym odnotowano w marcu – 520 osób. Średnio w ciągu roku zatrudniano 413 osób. Poniżej 400 robotników pracowało od września do grudnia. Na podstawie danych zawartych w tabeli można określić cykl roczny charakterystyczny dla przemysłu drzewnego. W największym kieleckim zakładzie drzewnym „Henryków” zatrudnienie ulegało silnym wahaniom. Najwyższe zatrudnienie osiągnięto w miesiącach luty, marzec i wrzesień, natomiast najniższe w miesiącach ciepłych – od kwietnia do sierpnia. W tartakach „Rządowym” i „Zjednoczenie” nastąpiło drastyczne zmniejszenie zatrudnienia we

1 Pierwotna wersja tekstu została wygłoszona na konferencji naukowej *Z dziejów przemysłu w Kielcach w XIX i XX stuleciu*, zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe i Muzeum Historii Kielc, która odbyła się 28 I 2012 r. w Muzeum Historii Kielc

2 *Statystyka Polski, seria C, z. 17: Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 IX 1921 r. Mieszkańcy, ludność, stosunki zawodowe. Województwo kieleckie*, Warszawa 1927, s. 367.

3 J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939*, Wrocław 1971, s. 239.

4 F. Barciński, *Geografia gospodarcza województwa kieleckiego*, Poznań 1931, s. 145.

Tab. Przemysł drzewny w Kielcach w 1926 r.

l.p.	Nazwa zakładu	Zatrudnienie w 1926 r.											
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1	Zakłady Przemysłowe „Henryków”	187	211	258	158	158	158	158	158	213	191	191	201
2	Tartak „rządowy”	120	120	120	120	136	136	136	136	36	40	40	40
3	Tartak „Zjednoczenie”	40	40	40	40	40	40	40	40	15	15	15	15
4	Tartak „Herbski”	36	36	36	36	36	36	36	36	36	25	15	15
5	Tartak Zilberinga i Grinberga	18	18	18	18	18	18	18	18	20	10	10	-
6	Tartak „Topór”	15	25	15	15	15	10	10	10	15	15	15	15
7	Tartak Gołębiowskiego	10	10	10	10	10	10	10	10	10	10	10	10
8	Posadzkarnia Kryształa	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9
9	Posadzkarnia Tuchwalcera	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9
10	Tartak „Hermes”	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	15
11	Fabryka mebli „Klin”	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5
Razem:		449	483	520	420	436	431	431	431	368	329	319	334

Źródło: Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki w Kielcach 1919–1939, sygn. 8642, k. 71

wrześniu 1926 r. W tartaku „rządowym” zwolniono 100 osób – ze stanu 136 robotników w sierpniu do 36 we wrześniu. Na temat przyczyn redukcji źródła niestety milczą. W „Zjednoczeniu” w okresie styczeń–sierpień zatrudniano 40 robotników, natomiast we wrześniu jedynie 15. W tym samym czasie (we wrześniu) przyjęto w „Henrykowie” ponad 50 osób, a w następnym miesiącu zwolniono 20. Na powyższych przykładach widać znaczną rotację wśród pracowników. W niektórych zakładach tak duże zmiany nie występowały. W 1926 r. zatrudniano stałą liczbę robotników, m.in. w Fabryce Mebli „Klin” – 5 osób, tartaku Gołębiowskiego – 10, posadzkarni Kryształa – 9, posadzkarni Tuchwalcera – 9. Były to drobne inicjatywy prywatne. Na podstawie danych z tabeli wydawać by się mogło, że warunki atmosferyczne nie miały wpływu na działalność zakładów zaliczanych do przemysłu drzewnego.

Do I wojny światowej rozwój przemysłu meblarskiego w Kielcach był związany z postacią Henryka Nowaka. Pochodził on z Łodzi. Pozyskał informacje o planach wybudowania linii kolejowej przez Kielce i wykupił grunty, przez które miała przechodzić linia. Kierował największym zakładem branży drzewnej w mieście. W 1895 r.

utworzył „Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Leśne – Tartaki Parowe oraz Składy Materiałów Drzewnych”⁵. Posiadał również dwa tartaki. Jeden obsługiwał fabrykę i przed I wojną światową zatrudniał 200 robotników. Podczas wojny tartak nie działał, a zarządzał nim Birencwajg⁶. Drugi tartak Nowaka „Zjednoczenie”, położony na Głębocku, dzierżawili Szymon Rozenblum, Moszek Kuperberg i Nuta Wajcberg⁷. Henryk Nowak posiadał również dwa majątki ziemskie i kilka placów. Produkty wytwarzane w fabryce wysyłano na rynek rosyjski. Pełnomocnikiem Nowaków był Stanisław Styczeń. Przed I wojną światową Henryk Nowak był najbogatszym obywatelem Kielc. Działał społecznie na rzecz społeczności żydowskiej, był prezesem towarzystwa „Linias Hacedek”. Na początku wojny w 1914 r. przedsiębiorca został aresztowany, a następnie wywieziony w głąb Rosji jako zakładnik⁸. Do Polski już nie powrócił. Wraz z jego śmiercią kończy się dobra passa dla kieleckich mebli.

Henryk Nowak pieniądze uzyskane z przemysłu inwestował w nieruchomości. Posiadał dwa folwarki: Czarnów i Piaski. Po I wojnie światowej folwark Piaski liczący 340 mórg został wydzierżawiony Stanisławowi Starke i Henrykowi Brünerowi z Suchedniowa, którzy z trudem radzili sobie z jego prowadzeniem. Folwark był zniszczony, bez inwentarza żywego i martwego, zabudowania zostały spalone podczas wojny. Dzierżawcy mieszkali w Suchedniowie. Rządcą był Moszek Fajnkuchen, który mieszkał w majątku⁹. Kolejnym dzierżawcą był Ajzyk Hofman (Hoffman), mieszkający na terenie folwarku. W 1931 r. wniósł on zażalenie do Starostwa Powiatowego w Kielcach na zbyt wygórowaną składkę wyznaczoną przez zarząd gminy wyznaniowej¹⁰.

Po zakończeniu wojny właścicielka fabryki „Henryków”, wdowa Maria Stefania z Peltynów Nowakowa, bezskutecznie próbowała odzyskać zakład. W fabryce mebli giętych Henryka Nowaka stacjonowało wojsko polskie. Wcześniej, w dniu opuszczenia placówki przez wojska austriackie osoba wydelegowana przez właścicielkę miała przejąć zakład, ale okazało się, że „znajdują się tam materiały, które przeszły na własność Państwa Polskiego i przez wojsko polskie tymczasowo strzeżone być muszą”¹¹. Przez kilka miesięcy prośby Marii Nowakowej dotyczące uruchomienia zakładu pozostawały bez odpowiedzi. W lutym 1919 r. właścicielka dowiedziała się, że wojsko uruchomiło zakład bez konsultacji z nią. Powołując się na Dekret Rządowy z 27 grudnia 1918 r. (który mówił, że fabryki opuszczone przez okupantów powinny być zwrócone właścicielom) prosiła o szybki zwrot majątku. Stan fabryki po okupacji Austriaków nie był dobry, a nowi użytkownicy tylko ten stan pogarszali.

W zakładzie Henryka Nowaka wykształciła się kadra, która w przyszłości zajmowała się przemysłem meblarskim. Henryk Bruner¹² i Herman Lewi pracowali w kantorze „Henrykowa”. Po wojnie wydzierżawili fabrykę. Z połączenia Suchedniowskiej Fabryki Wyrobów Drzewnych „Henryk Bruner” i Kieleckiego Przedsiębiorstwa dla Handlu i Przemysłu Drzewnego „Herman Lewi” powstały Kieleckie Zakłady Przemysłowo-Drzewne „Henryków”¹³. Zakład znajdował się przy ul. Młynarskiej 13. Fabryka miała telefon o numerze 156. Współwłaścicielem był Jerzy Nowak, syn Henryka Nowaka. Fabryka produkowała krzesła gięte, szpulki do nici, beczki, wrzeczona dla przemysłu

5 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, s. 94.

6 Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Akta miasta Kielce (AmK), sygn. 2199, k. 345, 390.

7 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik...*, s. 125.

8 J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach*, Łódź 1984, s. 44.

9 APK, AmK, sygn. 2199, k. 390; sygn. 2200, k. 49.

10 APK, Starostwo Powiatowe w Kielcach 1919–1939 (SPK I), sygn. 1894, k. 63, 64.

11 APK, Urząd Wojewódzki Kielecki I (UWK I), sygn. 12449, k. 15.

12 J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach*, s. 127. Posiadał luksusową willę na ul. Żelaznej. W latach trzydziestych wydzierżawił ją wojewodzie Dziadoszowi.

13 J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 247.

włókienniczego. W 1921 r. wartość produkcji wynosiła 1 500 000 marek polskich miesięcznie. Zakład posiadał składy fabryczne w Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Lwowie, Brześciu, Czerniowcach. Wyroby eksportowano na Węgry i do Szwajcarii. W 1924 r. zakład został unieruchomiony na 8 miesięcy, właściciele mieli problemy z uzyskaniem pozwolenia na dalszą działalność. W 1926 r. skorzystali z pożyczki państwowej przeznaczonej dla przemysłu¹⁴. Przed II wojną światową robotnicy w fabryce korzystali z traków do cięcia pni, pił tarczowych, obrabiarek i urządzeń do gięcia drewna. Zatrudniano tam 200 do 300 pracowników. Podczas II wojny światowej zakład „Henryków” został wydzierżawiony przez Niemców od właścicieli (Marii Nowakowej, Hermana Lewiego i Henryka Brunera) za czynsz miesięczny wynoszący 750 zł. Zakład został przyłączony do Huty „Ludwików” i przekształcony w jej oddział¹⁵. Współwłaściciel Herman Lewi był znanym kieleckim społecznikiem, radnym miejskim, rzeczoznawcą zaprzysiężonym Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu. W 1915 r. wszedł do komitetu doradczego przy dozorze bożniczym Gminy Izraelickiej w Kielcach (Zarząd Gminy), pełnił również funkcję prezesa Zarządu Gminy (wybrany w 1920 r.)¹⁶. Lewi był współwłaścicielem majątku Drochlin w powiecie włoszczowskim. Majątek liczył w 1923 r. 225 ha, w 1927 r. jedynie 134 ha 9600 m². W większości był pokryty lasem. Na obszarze majątku działał tartak i młyn parowy. Sam Herman Lewi mieszkał w Kielcach przy ul. Kolejowej 61. Administratorem w majątku Drochlin był Jakub vel Jankiel Zylber, mieszkający w Drochlinie. Był on kierownikiem tartaku, fabryki beczek i młyna parowego oraz rozstaczał opiekę nad lasem¹⁷.

W 1933 r. powstała Kielecka Spółka Przemysłowo-Leśna należąca do Bernarda Bugajera, Feliksa Zucha i Izraela Rozenberga. Była położona na ul. Starozagajńskiej 26. Funkcję kierownika pełnił Leopold Bugajer. Zatrudniano 25 robotników. Wykorzystywano maszynę parową o mocy 60 KM. Zakład wyprodukował w 1932 r. 1500 m³ desek, bali, kantówki itp. (około 900 000 kg) za sumę 45 000 zł¹⁸. Natomiast od 1 stycznia do 30 czerwca 1933 r. produkcja wyniosła 600 m³ desek, bali, kantówki itp. (około 360 000 kg) za 18 000 zł. Wśród rzeczoznawców zaprzysiężonych przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Sosnowcu przemysł drzewny reprezentował Bernard Bugajer¹⁹. Kierował tartakiem „Record” („Rekord”), a następnie „Silvopol”.

„Kartel” Wytwórnia Mebli Giętych w Kielcach, sp. z ogr. odp. M.D. Ajzenberga (Eisenberg) i J. Sojbela (Sobel) kilka razy zmieniała lokalizację: Rynek 17 (siedziba spółki), ul. Krakowska 30, ul. Chęcińska 34²⁰. Spółka rozpoczęła działalność 26 lutego 1929 r. Kapitał zakładowy spółki wynosił 2000 zł, podzielonych na 100 udziałów po 20 zł każdy. Kapitał posiadali: Moszek Dawid Eisenberg – 65 udziałów, El Józef Sobel – 35 udziałów. Do zarządu spółki wchodził obaj wspólnicy. 21 października 1931 r. zatwierdzono projekt urządzenia Wytwórni Mebli Giętych „Kartel” sp. z ogr. odp. w Kielcach przy ul. Chęcińskiej 34. Fabryka wytwarzała części do krzeseł w surowym stanie. Zakład obejmował budynki murowane i szopy drewniane oświetlane elektrycznie. Zatrudniano do 15 robotników. Czynności wykonywano ręcznie, żadnych maszyn zakład nie posiadał. Warunki pracy w zakładzie nie były najlepsze. Podczas komisyjnej kontroli dopatrzone się wielu uchybień. Właściciele zobowiązano np. do: ułożenia w pracowniach dla każdego robotnika (robotnicy) żeberek drewnianych na podłodze, mających na celu

14 APK, UWK I, sygn. 13218, k. 1, 2, 16. K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kielce 1993, s. 86.

15 A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław 2007, s. 83.

16 APK, SPK I, sygn. 326, k. 85; sygn. 1894, k. 3, 15; *V Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu za 1933 r.*, Sosnowiec 1934, s. 270; J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach*, s. 127.

17 APK, Okręgowy Urząd Ziemski, sygn. 1356, k. 14, 22, 30, 36, 67.

18 APK, UWK I, sygn. 12 843, k. 103.

19 APK, UWK I, sygn. 12 673, k. 138.

20 J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 248.

izolację od zima; wstawienia w pomieszczeniach produkcyjnych pieców i utrzymania odpowiedniej temperatury w porze zimowej oraz ustawienia umywalni z dopływem świeżej wody i odpływem zużytej; pobielania ścian i sufitów wytwórni; zaopatrzenia okien w szyby oraz wstawienia oszklonych zimowych ram. Właściciele nie byli skory do zmian, z którymi łączyły się wydatki. Urzędnicy jednak byli nieugięci: „Przeciw warunkom tej decyzji, a mianowicie wyprawienia na gładko cementowej podłogi w pracowniach robotniczych oraz wyprawienia na gładko i pobielania ścian i sufitów wytwórni wniósł Pan odwołanie którego nie uwzględniam i zatwierdzam w myśl art. 132, wyżej powołanego prawa zaczepioną rezolucję z powodów w niej przytoczonych, oraz z powodu tego, że stan pracowni robotniczych jest wysoce niehigieniczny²¹”.

Właścicielem Fabryki Posadzek „Kryształ” był Mordka Dawid Kryształ. Zakład działał od 1901 r. W 1913 r. zatrudnionych było 15 robotników, w 1920 – 16²², w drugim półroczu 1933 r. 10 robotników²³. Produkowano posadzki i klepki dębowe oraz krzesła. W 1933 r. nazwa firmy brzmiała: Fabryka Posadzek Dębowych i Krzesel M.D. Kryształ w Kielcach. Zakład mieścił się przy ul. Seminaryjskiej 26. Kierownikiem był właściciel M.D. Kryształ. Fabryka pracowała wykorzystując siłą napędową elektryczną o mocy 27 KM. W drugim półroczu 1933 r. zakład wyprodukował 90 000 kg produktów. Wartość tej produkcji wyniosła 24 000. zł. W 1933 r. właściciel ocenił sytuacji w przemyśle drzewnym następująco: „W okresie zimowym za posadzkę nie bagruje się z rozumiałych powodów. Ogólny zastój w budownictwie²⁴. Pod ankietą wypełnioną w 1933 r. podpisał się Ch. D. Kryształ. W 1936 r. wartość produkcji zakładu wyniosła 100 000 zł. Fabryka działała do wybuchu II wojny światowej²⁵.

Todrys Tuchwelcer i Sender Libfeld kierowali Parową Fabryką Posadzek i Klepek Dębowych „Posadzka” spółka z ogr. odp. w Kielcach (dawniej: Tuchwelcer i Libiaid). Powstała ona w 1932 r. na ul. Nowozaganańskiej 28. Kapitał zakładowy był mały i wynosił poniżej 5 000 zł. Stanowisko kierownika zajmował Sender Libfeld. W 1938 r. zatrudniano 10 robotników. Korzystano z maszyny parowej o sile 15 KM i 4 urządzeń mechanicznych. Produkowano posadzki dębowe. W 1932 r. wyprodukowano 44 400 kg towaru. Wartość produkcji oceniono na 8 600 zł. Od 1 stycznia do 30 czerwca 1933 r. wyprodukowano 25 600 kg posadzki dębowej klepkowej za 6 400 zł. W uwagach pod ankietą z 1933 r. kierownik napisał: „na rok 1934 przewiduje się polepszenie²⁶”.

Fabryka Posadzek „Kabir” („Kubir”) D. Rzędowskiego i M. Kuperberga powstała w 1924 r. Położona była przy ul. Nowozaganańskiej 58. Później zakład zmienił właściciela – w źródłach pojawił się J. Friedman. Następnie fabryka stała się własnością Leona Rajzmana (Lejzor Reisman) i działała od 1926 r. do 1939 r. jako Tartak Parowy i Fabryka Posadzek oraz Dykt Dębowych „Leonów²⁷”. Zakład dysponował telefonem o numerze 470. Kierownikiem był Lejzor Icek Holender. Na początku lat trzydziestych XX w. zatrudniano około 25 robotników, dysponując lokomobilą o sile 70 KM²⁸. W 1932 r. zatrudniano 15 robotników, korzystano z lokomobili o mocy 50 KM. Wyprodukowano 4000 m² posadzki dębowej wagi 60 000 kg o wartości 24 000 zł. W pierwszej połowie 1933 r. wyprodukowano 2000 m² posadzki o wadze 30 000 kg i przetarto 500 m² desek o wadze 40 000 kg, których wartość oceniono na 22 000 zł²⁹. Tartak w 1933 r.

21 APK, SPK I, sygn. 2330, k. 1.

22 APK, UWK I, sygn. 12782, k. 85; „Gazeta Kielecka” 1920, nr 85, s. 4.

23 APK, UWK I, sygn. 12 843, k. 95.

24 Tamże.

25 J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 248.

26 APK, UWK I, sygn. 12 843, k. 98.

27 APK, SPK I, sygn. 2404, k. 1–2.

28 J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 247.

29 APK, UWK I, sygn. 12 843, k. 101.

był nieczynny, gdyż miał problemy z nabyciem surowca do przetarcia. Posadzkownia czynna była tylko w okresie letnim. W 1936 r. zatrudniano 14 robotników. Wyprodukowano 600 m² posadzki o wartości 41 000 zł. Zakład miał wówczas problemy finansowe.

Bracia Machtyngier zajmowali się przeróbką, kupnem i sprzedażą materiałów drzewnych w Kielcach. Od 1925 r. byli właścicielami beczkarni. Zakład położony był przy ul. Młynarskiej 9 (lub 20). Natomiast na pieczętce przedsiębiorstwa znajdował się adres: Planty 4 (mógł być to zakład produkujący skrzynie). Kierownikiem był Mordka Machtyngier. W beczkarni korzystano z 9 urządzeń mechanicznych. W okresie od 1 lipca do 31 grudnia 1933 r. beczkarnia była czynna 27 dni, zatrudniając od 4 do 5 robotników dziennie. Dysponowano siłą napędową 40 KM. Wyprodukowano 18 500 kg towaru za 3500 zł. W pierwszej połowie 1933 r. zakład wyprodukował 46 000 kg towarów o wartości 6800 zł³⁰.

W 1915 r. w Kielcach działały trzy tartaki: Henryka Nowaka, Chaima Nowaka i Jankiela Fuksa. Tartakiem Henryka Nowaka zarządzał Birencwajg. Przed wojną pracowało w nim około 200 robotników. Zakładem Chaima Nowaka, zatrudniającym 20 robotników, zarządzał Frajman. W tartaku Jankiela Fuksa zatrudniano 18 robotników. Podczas wojny wszystkie były nieczynne³¹. W 1930 r. w Kielcach działało 11 tartaków: Brumera (ul. Kapitulna 8), Dębskich Maj., Icka i Ch. (ul. Silniczna 1), Hil. Fuksa i A. Wajnsztoka (ul. Herbska 3), Chaima Gołębiowskiego z partnerami (ul. Starozaganańska), „Henryków” – własność Hermana Lewiego (ul. Młynarska 13), „Hermes” – właściciel Jasek Frydman i spółka (ul. Starozaganańska 26), Nowaka i Freimana – partnerzy (ul. Starozaganańska 7), braci Rozenblum, M. Kuperberga i N. Wajcberga – partnerzy (ul. Młynarska), „Topór” spółka z ogr. odp. (ul. Młynarska 19), Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców (ul. Młynarska 20), Szymona Zylberinga i Joska Grunberga – partnerzy (ul. Młynarska 3)³².

Tartak Państwowy w Kielcach położony był przy ul. Starozaganańskiej. Kierownikiem był Ludwik Lubas. Od 1 lipca do 31 grudnia 1933 r. zatrudniano przeciętnie na dobę 150 robotników na dwie zmiany. Dysponowano siłą napędową parową o mocy 120 KM³³. Sytuacja finansowa zakładu w 1933 r. była stabilna. Tartak korzystał z kolejki wąskotorowej prowadzącej do Daleszyc, którą dowożono surowiec z nadleśnictwa dalezyskiego. W gazecie „Życie Robotnicze” ukazał się artykuł pt. „Gdy żądzą Lubasy”. Tekst opisywał poniżające rozmowy kwalifikacyjne, które odbywały się w Tartaku Państwowym w Kielcach. W grudniu 1935 r. został uruchomiony po remoncie „pod kierownictwem osławionego i znanego nam jak zły grosz p. Lubasa Tartak Państwowy. Przyjmowanie robotników dokonywał sam p. Lubas przy pomocy swego zausznika Wacka. Wezwano wszystkich robotników do świetlicy, p. Lubas wszedł na podjum. Wacek zaś z czarnej książki zaczął wymieniać nieprawomyślnych, nieposłusznych, krnąbrnych, cwaniaków, którzy dla świętego spokoju zapisali się do strzelca, a nawet do BB [BBWR], ale na zbiórki w niedzielę nie przychodzili, tych p. Lubas zmierzył pogardliwym spojrzeniem i kazał im iść do domu; dla nich pracy nie ma”³⁴. Artykuł kończył się słowami: „Dziś w niepodległej Polsce, Lubasy i Wacki decydują czy masz zdechnąć z głodu”³⁵. W związkach zawodowych, które działały w tartaku, wysoką funkcję pełniła Helena Wittówna. Stała ona na czele rady powiatowej, była kierownikiem Związku Związków Zawodowych (ZZZ) w Tartaku Państwowym w Kielcach.

30 APK, UWK I, sygn. 12 843, k. 96.

31 APK, AmK, sygn. 2199, k. 345.

32 *Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1926/1927*, Warszawa bd., s. 995.

33 APK, UWK I, sygn. 12 843, k. 100.

34 [b.a.], *Gdy żądzą Lubasy*, „Życie Robotnicze” 1935, nr 61, s. 6.

35 Tamże.

Zachowała się notatka policyjna z zebrania z 23 lipca 1934 r. Zebranie organizacyjne ZZZ odbyło się w południe w Tartaku Państwowym w Kielcach. Zakończyło się ono burzliwie, gdyż robotnicy wystąpili przeciwko Włosińskiemu, nie chcąc słuchać jego przemówienia. Stwierdzono, że działalność Włosińskiego może ujemnie wpłynąć na rozwój ZZZ, „albowiem prorządowi robotnicy nie mają doń zaufania, jako do pepesowca, zaś chwiejnie z PPS uważają go za zdrajcę sztandaru czerwonego”³⁶.

L. Gottlib (Gotlib) i L. Reissman (Rajzman) byli właścicielami tartaku „Silvana” w Kielcach przy ul. Starozagłańskiej 38. Stanowisko kierownika zajmował Judka Mordkowicz. 27 lutego 1926 r. przeprowadzono komisyjne dochodzenie w sprawie pozwolenia na dalsze prowadzenie tartaku parowego³⁷. W 1933 r. zatrudniano 26 robotników³⁸. Zakład korzystał z siły napędowej elektrycznej o sile 75 KM. Wyprodukowano 1 300 000 kg towarów za 500 000 zł. Judka Mordkowicz był właścicielem zakładu wyrobów drzewnych na ul. Bodzentyńskiej 46³⁹.

Tartak i młyn parowy Sz. Zilberynga i S. Grunberga znajdował się w Kielcach przy ul. Młynarskiej 3. Kierownikami zakładu byli Zilber yng i Grunberg. Zatrudniano 10 robotników. Zakład korzystał z lokomobili o mocy 50 KM⁴⁰.

Tartak elektryczny „Szydłówek” należał do Arona Szlamy Lewensztajna (Löwenstein). Został otwarty w 1932 r. Położony był przy ul. Szydłowskiej 1. Pracę w tartaku znalazło 10 robotników⁴¹.

Ciekawą inicjatywą były zakłady produkujące obcasy drewniane. Mieściły się w różnych miejscach, a rotacja wśród właścicieli była znaczna. W 1938 r. właścicielką Wytwórni Obcasów Drewnianych przy ul. ks. Bandurskiego 8 była Chawa Natanson (Chawcia Natansówna). Urodziła się w 1914 r. w Chęcinach jako córka Icka i Chany Szpryncy z Ickowiczów. W chwili objęcia zakładu miała 23 lata, była panną wyznaczoną do służby. Mieszkała przy rodzicach przy ul. Piotrkowskiej 29. Ukończyła 7 klas szkoły powszechnej i 2 lata kursów handlowych. Właścicielem budynku, w którym mieścił się zakład, był Edward Karsch. Wytwórnia składała się z dwóch pomieszczeń: wykańczalni na parterze i przygotowalni w suterenie. Korzystano z oświetlenia naturalnego i elektrycznego. Zatrudniano 4 robotników. Korzystano z jednego motoru elektrycznego o mocy 5 KM. Wcześniej zakład działał nielegalnie od 1 stycznia 1935 r. przy ul. 3 Maja 8. Był prowadzony przez Ch. i I. Natanson, najprawdopodobniej rodziców Chawy Natanson.

Przy ul. Bodzentyńskiej 33 znajdowała się wytwórnia obcasów drewnianych należąca do Abrama Pinkusa Szklarza. Właścicielem budynku był Wacław Ruczyński (Rudczyński). Właściciele złożyli projekt urządzonego zakładu w Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim w lutym 1937 r. z prośbą o zatwierdzenie. Zakład, pomimo, że jeszcze nie otrzymał pozwolenia na otwarcie, działał od 20 lutego 1937 r. Zachował się protokół zatwierdzenia projektu urządzenia zakładu z 15 lipca 1937 r. Oto opis lokalizacji: „lokal fabryczny znajduje się na posesji Wacława Ruczyńskiego, na której to posesji znajdują się różne zakłady przemysłowe, jak młyny, warsztaty mechaniczne i t.p.; posesja otoczona jest terenami niezabudowanymi. Lokal składa się z dwóch pomieszczeń, tj. z poczekalni i warsztatu właściwego. Budynki wszystkie istniejące. Oświetlenie naturalne za pomocą olbrzymich dwóch okien fabrycznych. Wentylacja normalna za pomocą

36 APK, UWK I, sygn. 2731, k. 79.

37 APK, AmK, sygn. 2225, k. 109.

38 APK, UWK I, sygn. 12 843, k. 104.

39 *Księga adresowa Polski...*, s. 991.

40 APK, UWK I, sygn. 12 843, k. 109.

41 Tamże, k. 107.

okien. Ogrzewanie: piece żelazne⁴². W zakładzie wytwarzano obcasy drewniane do butów z drewna tartego – olszyny. Zatrudniano 34 robotników. Korzystano z silnika elektrycznego o mocy 7,5 KM oraz maszyn poruszanych siłą motorową: piły tarczowej, gryzarki, wyżłobnicy, frezarki i szlifierki. Wyprodukowane produkty transportowano za pomocą wynajętych furmanek. Abram Pinkus Szklarz był kupcem, posiadał wykształcenie domowe średnie. W czerwcu 1937 r. wytwórnia obcasów drewnianych była własnością Antoniego Szklarza i Alfonsa Dziwiora. Zatrudniano 5 robotników⁴³. Robotnicy korzystali z kilku urządzeń, m.in. z jednej głównej transmisji długości 6 m, krajcegi, gryzarki, wyżłobiówki, obrabiarki i szlifierki.

Jednym z założycieli Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych Okręgu Radomsko-Kieleckiego był Alfred Plankiewicz. Prowadził on przedsiębiorstwo handlowe oparte na przemyśle drzewnym. W 1927 r. przedsiębiorstwo Plankiewicz i spółka wykupiło świadectwo przemysłowe dla przedsiębiorstwa handlowego kategorii II za 270 zł. Siedziba firmy znajdowała się przy ul. Starowarszawskiej 3⁴⁴.

W Kielcach działało kilka mniejszych firm o profilu drzewnym. Zachowały się skąpe informacje na ich temat. Tartak i Zakłady Stolarskie „Topór” powstały w 1921 r.⁴⁵ Wykańczalnia Krzesel Giętych Gimpela Moszkowicza w 1920 r. zatrudniała 2–4 robotników⁴⁶. Fabryka Mebli Giętych Józefa Friedmana zajmowała się wykańczaniem krzesel giętych; w 1920 r. zatrudniała 7 robotników⁴⁷. Udziałowcami Przemysłu Drzewnego Drzewtar spółka z ogr. odp. byli Adam Szcześniak Szlagowski, Mojżesz Najman, Szmul Hersz Hibszer i Josek Najman⁴⁸. W Kielcach działała również Fabryka Beczek Fuksa i Wejnsztada⁴⁹. Przy ul. Żelaznej mieściła się mechaniczna fabryka obcasów drewnianych i wyrobów drzewnych „Eljak” Kestenberga i spółki. Została uruchomiona w 1931 r.⁵⁰ Przy ul. Starozaganańskiej pracowały tartaki braci Dębskich, Goldbauma i Bugajera. W Białogonie funkcjonował natomiast tartak B. Ajzenberga⁵¹.

W podkieleckim Białogonie funkcjonowała Fabryka Mebli Giętych Joachima Zilberszpica i spółki. Zakład był własnością kilku osób: J. Maliniaka, N. Altera, M. Szpilberga, M.D. Bisenberga i C. Rasenberga. Produkowano części giętych krzesel i laski. W 1921 r. zatrudniano około 100 robotników⁵². W 1924 r. zakład został przekształcony w spółkę o kapitale 16 000 zł, a w 1926 r. Hersz Maliniak przekształcił go w fabrykę fornirów „Plywood”. Zakład mieścił się w piętrowym budynku – na parterze odbywała się produkcja, na piętrze mieściły się magazyny. Zatrudniano 50 robotników. W 1929 r. w fabryce wybuchł pożar. Zakład przetrwał wielki kryzys i działał do wybuchu II wojny światowej⁵³.

W 1945 r. do większych zakładów zlokalizowanych na terenie Kielc zaliczono tartaki: Stefana Michalewskiego, Dyrekcji Lasów Państwowych, Państwowy i Śliwy. W statystykach nie widnieje żaden zakład meblarski⁵⁴. Wszystkie wymienione tartaki w czasie II wojny światowej były nieczynne. Tartak Stefana Michalewskiego położony

42 APK, SPK I, sygn. 2331, k. 63–64.

43 Tamże, k. 5.

44 APK, SPK I, sygn. 2276, k. 17.

45 M.B. Markowski, *Robotnicy przemysłowi w województwie kieleckim 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 31.

46 APK, UWK I, sygn. 12782, k. 95.

47 Tamże, k. 104.

48 „Nowy Czas Kielecki” 1934, nr 11, s. 4.

49 APK, UWK I, sygn. 12782, k. 89.

50 J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 248.

51 Tamże.

52 APK, UWK I, sygn. 12450, k. 164; sygn. 12782, k. 79–80.

53 J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 248.

54 APK, AmK, sygn. 2733, k. 4–6.

był przy ul. Szydłowskiej. Przed wojną przecierał drzewo na deski. Maszyny pozostały na miejscu, wywieziono jednak elektromotor o sile 20 KM i pasy. Przy ulicy Okrzei 39 znajdował się tartak należący do Dyrekcji Lasów Państwowych. W 1945 r. był nieczynny. Maszyny pozostały na miejscu, oprócz pasów. Po zakończeniu remontu maszyn zakład miał rozpocząć produkcję. Przed wojną pracowało w nim 36 osób, po wojnie 8. Przy ul. Zagnańskiej 35 znajdował się Tartak Państwowy. Przed wojną zatrudniano w nim 80 osób, po wojnie 55. Maszyny pozostały na miejscu, chociaż częściowo zostały zdemontowane. Po ukończeniu remontu tartak zaczął pracę 1 marca 1945 r. Przy ul. Seminaryjskiej działał zakład stolarski zmechanizowany Śliwy (brak imienia). W 1945 r. objęty był zarządem państwowym. Z powodu braku zamówień był nieczynny. Mechaniczne urządzenia pozostały na miejscu. Przy ul. Czarnowskiej znajdował się skład materiałów leśnych, należący również do „obywatela” Śliwy.

Przemysłowcy kieleccy działający w przemyśle drzewnym zrzeszeni byli w Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych Okręgu Radomsko-Kieleckiego, a robotnicy należeli do związków zawodowych (Klasowy Związek Zawodowy, Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Drzewnego). Związek Przemysłowców i Kupców powstał w 1929 r. Założycielami byli Herman Lewi, Bernard Bugajer i Alfred Plankiewicz. Siedziba organizacji mieściła się przy ul. Sienkiewicza 70. Związek liczył 46 członków. Zrzeszeni podzieleni byli na trzy kategorie. Do pierwszej kategorii należały osoby zarządzające spółkami akcyjnymi i spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością, głównie właściciele tartaków (składka roczna wynosiła 240 zł). Do drugiej – firmy zajmujące się handlem i przemysłem leśnym (składka roczna – 144 zł), a do trzeciej – przedsiębiorcy trudniący się handlem drzewnym (składka – 60 zł)⁵⁵. Wpisowe wynosiło 20% składki członkowskiej. W związku funkcjonowała sekcja eksportowa materiałów tartacznych z drzew liściastych, która zajmowała się eksportem podkładów kolejowych, stempli górniczych i słupów⁵⁶, oraz sekcja eksportowa materiałów tartych z drzew iglastych⁵⁷.

Robotnicy pracujący w przemyśle drzewnym Kielce zrzeszali się w Klasowym Związku Zawodowym i Związku Zawodowym Robotników Przemysłu Drzewnego. Robotnicy podatni byli na agitację komunistyczną i socjalistyczną. W „Henrykowie” powstała pierwsza komórka komunistyczna w Kielcach. Początki tej aktywności datuje się na drugą połowę roku 1919. Organizatorem komórki był Jan Waligóra⁵⁸. W wyborach w 1922 r. wzięli udział komuniści związani z branżą drzewną, m.in. Zygmunt Bartold – sekretarz Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Drzewnego w Kielcach, Michał Olejarczyk – robotnik tartaku Kupfberga, Zygmunt Cieślak – robotnik z wykańczalni mebli giętych Zilberstejna, Kazimierz Kous – robotnik tartaku Kupfberga, Bolesław Stacewicz – robotnik Tartaku Państwowego w Kielcach⁵⁹.

W latach dwudziestych XX w. w Kielcach miało miejsce kilka wystąpień robotniczych w zakładach zaliczanych do branży drzewnej. We wrześniu 1919 r. wybuchł strajk okupacyjny o podłożu ekonomicznym w Tartaku Państwowym i na kolejce leśnej Kielce – Daleszyce, kierowany był przez Radę Okręgową Związków Zawodowych Ziemi Kieleckiej. Delegaci robotników nie wpuszczali nikogo na teren tartaku i nie pozwolili na wywóz gotowych materiałów⁶⁰. W grudniu 1922 r. wybuchł strajk w „Henrykowie”. Robotnicy zażądali podwyższenia płac. Na znak solidarności zastrajkowało

55 *Statut Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych Okręgu Kielecko-Radomskiego w Kielcach*, Kielce b.r.w., s. 2, 7; K. Urbański, *Spoleczność żydowska w Kielcach*, Kielce 1989, s. 21.

56 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kielce 1993, s. 88.

57 APK, UWK I, sygn. 3061, k. 481.

58 J. Naumiuk, *Robotnicze Kielce (1918–1939)*, Łódź 1972, s. 44.

59 Tamże, s. 170.

60 Tamże, s. 55–56.

40 robotników w tartaku Zilberinga i Grunberga przy ul. Młynarskiej 3. Pod koniec kwietnia 1923 r. ponownie zastrajkowali robotnicy z „Henrykowa” (78 osób) i tartaku Zilberinga i Grunberga (15). Strajki zakończyły się niepowodzeniem⁶¹. W Kielcach 6–7 listopada 1923 r. ogłoszono strajk powszechny po wydarzeniach krakowskich. Fabryki zostały obsadzone przez policję i wojsko. Robotnicy z „Henrykowa” zamknęli funkcjonariuszy przebywających na terenie zakładu w baraku i wyruszyli do lokalu Rady Związków Zawodowych. Wysłano informacje do innych zakładów o planowanej wspólnej demonstracji. Postanowiono też uwolnić kilku, aresztowanych w międzyczasie, delegatów robotniczych. Zebrani udali się pod więzienie i zaczęli je szturmować. Wojewoda kielecki poinformował atakujących, że delegaci nie przebywają w więzieniu, ale na stacji kolejowej w pociągu pancernym. Aresztanci zostali uwolnieni, a przed dworcem odbył się wiec. Policja i wojsko nie interweniowało⁶².

Państwo ingerowało w sposób funkcjonowania przemysłu drzewnego, jako podstawowy dostarczyciel surowca, m.in. regulowało ceny drewna opałowego i budulcowego. Ceny drewna w poszczególnych nadleśnictwach ustalało Ministerstwo Robót Publicznych poprzez rozporządzenia⁶³. Schyłek małych tartaków nastąpił w 1933 r. wraz ze zmianą polityki państwa względem tartaków państwowych i lasów państwowych⁶⁴. Przy sprzedaży drewna zaczęto preferować wówczas odbiorców państwowych, ograniczając współpracę w zakładami prywatnymi. Wtedy to datujemy rozwój państwowych tartaków i spadek obrotów zakładów prywatnych.

61 Tamże, s. 62, 64.

62 Tamże, s. 65.

63 APK, SPK I, sygn. 2260, k. 64.

64 E. Majcher-Ociesa, *Relacje między przemysłowcami a administracją państwową w województwie kieleckim w latach 1919-1939* (w druku).

Edyta Majcher-Ociesa (The Jan Kochanowski University in Kielce) Wood industry in Kielce in years 1918-1939

In the interwar period there were furniture factories, lumber mills, units producing floors, boxes, barrels working in Kielce area. Henryk Nowak was the author of Kielce wood industry. In 1921 in the wood industry of Kielce worked 956 people what constituted the 9.3% of total industry employment of the city. The wood industry was represented by two large institutions employing over 100 workers, to rank remaining plants among averages and small. Well lumber mills working based on the raw material from state Forestry Commissions and private properties unrolled. Plants of the industry of a tree in Kielce belonged mainly to Jews or were these are state units. Some of entrepreneurs were recognised specialists in the all-Polish arena, e.g. Herman Lewi, Bernard Bugajer. Plants ranked among the wood industry were located at a few streets, among others for Starozagnanska, Młynarska and Gleboczek. Smaller institutions have often changed their location and the owner. Kielce industrialists of the industry of a tree formed a union.